

Cena numeru  
**14 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.  
Odniesienie do domów 10 gr.  
**Z przes. poczt.**  
Miesięcznie 3,50 zł.  
Poza Łodzią egz. 16 groszy.  
Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXVII r.**  
**istnienia**

**Redakcja i Adm.**

w ŁODZI

**Al. Kościuszki 41.**  
**TELEFON 28**

Redaktor przyjmuje od 5—6 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTII.**

Sobota, dnia 26 lipca 1924 r.

## Główni uczestnicy konferencji w Londynie.



Stoją (od lewej strony licząc): gen. Nollet, francuski min. wojny; Young i Hughes, delegaci amerykańscy; Mac Donald, premier angielski; Clementel, francuski minister skarbu; St. Aulaire, poseł francuski w Londynie; Houghton, delegat amerykański; Hayashi, delegat japoński; Maulaire, delegat francuski; siedzą (od lewej strony licząc): Theunis, premier belgijski; Lymans, delegat belgijski; delf. Toratta, delegat włoski; Herriot, premier francuski; de Rava, delegat włoski.

## Sąsiedzi Rosji i ich polityka.

Londyn w lipcu.

I.

Pod takim tytułem profesor Roman Dybowski zamieszcza interesujący artykuł w czerwowym numerze „The Nineteenth Century Review”. Zbiega się on z artykułem pani Chivers Davies o państwach bałtyckich i uzupełnia go w znacznej części z punktu widzenia polskiego. Profesor Dybowski, jako nauczyciel języka i literatury polskiej w Kings College (oddział Uniwersytetu Londyńskiego) jest jednym z bardzo niewielu Polaków, którzy znajdują posłuch na łamach potężnej prasy angielskiej, więc warto jego uwagi dokładnie zacytować. Artykuł, o którym mowa jest specjalnie poświęcony Polsce.

Zaczynając swój wywód od chwili podpisania pokoju ryskiego, kiedy to rząd polski odważnie zdecydował się wejść w normalne dyplomatyczne stosunki z bolszewicką Rosją, profesor Dybowski przechodzi do scharakteryzowania w krótkich słowach powodów upadku Polski. Dowodzi on mianowicie, że od czasu konsolidacji nowoczesnego Imperjum rosyjskiego pod berłem moskiewskich carów, tendencją tego imperjum stała się dążność do ekspansji specjalnie w kierunku ciepłych nie marnych mórz, co było powodem do konfliktu z Polską, która wykazywała identyczną tendencję tylko z przeciwnego biegu. Zarzewie tego konfliktu wzmagano się w miarę jak Polska od czasu swej unji z Litwą stała się centrum przyciągania mniejszych państw położonych na jej północno — wschodnich, wschodnich i południowo — wschodnich granicach, które dążyły doń w celu obrony wolności i praw konstytucyjnych, przeciw wschodniemu barbarzyństwu. Dopiero kiedy ta misja Polski straciła swój splendor w chaosie domowej anarchii XVII-go wieku, zrodziła się równie koncepcją wielka idea zeuropenizowania Rosji w bezpośred-

nim związku z Zachodem, tym samym stając w bezpośredniej opozycji do polskiej koncepcji. Przeprowadzenie tego planu przez Piotra Wielkiego, będąc zdaniem profesora Dybowskiego, koniecznością historyczną, było jednakże przyczyną upadku państwa polskiego. Jednakże dopiero dzięki wzrastającej potęgze Prus podział Polski stał się faktem dokonany i zaczęła się polityka rusyfikacji z jednej strony, a niemczenia z drugiej celem usunięcia wszelkich zapór między tymi państwami. Lecz polityki te zbankrutowały. Rosyjska przepadła pod murami Warszawy w roku 1920—ym; niemiec ką skreślił Traktat Wersalski.

Obecnie chodzi Polsce o wykonanie Traktatu ryskiego, który ciągle daje okazje bolszewikom do wylamywania się z pod powziętych zobowiązań. Tu profesor Dybowski ma sposobność skreślić trochę osobistych spostrzeżeń, bowiem do chwili podpisania pokoju był więźniem bolszewickim i miał czas zaobserwować prześladowania Polaków w Rosji i dantejskie męki powrotnej drogi z niewoli. Religijna nietolerancja doprowadzona do szczytu przez morderstwo prałata Butkiewicza, więzienie i późniejsze wydalenie arcybiskupa Cieplaka, swoboda nauczania zastąpiona przez intensywną des trukcyjną i demoralizującą propagandę komunistyczną, nadzwyczaj rozwinięty system politycznego szpiegostwa, odnawianie zwrotu przedmiotów sztuki zagrabionych w Polsce bibliotek, odszkodowań zagwarantowanych traktatem ryskim, tabory kolejowych, urządzeń fabrycznych etc. wszystkie to tworzy kompletny obraz bolszewickiej obstrukcyjnej taktyki. Kiedy się do tego doda różne podstępne wybiegi jak np. zapłacenia polskich pretensji w zdeprecjonowanej walucie, połączone z prowokacyjnymi mowami bolszewickich przywódców, koncentrację 2/3 wojsk bolszewickich w pobliżu polskiej granicy, sztuczna atmosfera

„irredentismo“ na Kresach, rabunek polskich placówek konsularnych wewnątrz Rosji, to manewry bolszewickie staną się zupełnie jasne.

Polska, stwierdza profesor Dybowski, skrupulatnie wypełnia swe zobowiązania wypływające z traktatu ryskiego, stosuje najszerszą tolerancję zarówno narodowościową jak i religijną w stosunku do Rosjan zamieszkujących Polskę oraz religii prawosławnej; i usiłuje stworzyć system odpowiednich konwencji ze swoim wschodnim sąsiadem celem nawiązania normalnych z nim stosunków. Szereg takich umów już zawarto i pozostaje jeszcze traktat handlowy dotąd nie załatwiony.

Handel Polski z Rosją jest niewątpliwie pożądanym, lecz przedstawia on specjalne korzyści dla Rosji ze względu na ruinę jej przemysłu. Aczkolwiek brak dotąd odpowiednich konwencji mogących regulować taki handel, to jednak życie samo handel ten wytwarza na granicy polsko — rosyjskiej, który choć nie legalny jest bardzo ruchliwy. Narazie uregulowanie tego rodzaju sytuacji napotyka na wiele trudności z powodu centralistycznego charakteru, jaki nosi bolszewicki handel zagraniczny jak również z racji najróżnorodniejszych utrudnień i szykan, które bolszewicy uważają za stosowne uprawiać w związku z tym. Na pociechę, dodaje p. Dybowski, nawet Niemcy nie są od nich wolni!

Mianowanie p. Darowskiego, naszym posłem w Moskwie zapowiadało lepszą erę w stosunkach handlowych między obu krajami, lecz wobec tego że bolszewicy zażądali odwołania wszelkich materialnych pretensji wynikających z traktatu ryskiego jako cenę za traktat handlowy, przeto sprawa zacieśnienia stosunków narazie utknęła, choć jasnym było, że krok ten był prowokacyjnym i zmieniającym do podburzenia opinii w Polsce. Jednakże z racji przeprowadzanej obecnie reformy finansowej i wstrząśnień ekonomicznych, przez które Polska przechodzi, nie da się ona sprowokować, bowiem zasadniczą jej potrzebą jest utrzymanie pokoju.

Stefan Kleczkowski

—:0:—

## Bolszewicy na Bałkanach.

Korespondenci z Bułgarii do pism zagranicznych donoszą o wzmożonej agitacji i knowaniach komunistycznych na Bałkanach. Bolszewicy nie porzucają myśli wywołania tam rewolucji, która, po długich planów, rozpoczęłaby się w Bułgarii.

Od września 1923 roku zwrócili bolszewicy szczególną uwagę na ten kraj i nie szczędzą środków na propagandę. Agitacja się prowadzi nie tylko wśród stronnictw wyrotowych (partja agrarna i komunistów), lecz także wśród armji, żandarmerji i urzędników państwowych i sfer burżuazyjnych. Ostatnio sowieci przeznaczyły sumę 1,200,000 rubli złotych na agitację w Bułgarii.

Poza tym bolszewicy zamierzają wprowadzić do Bułgarii znaczną ilość broni i amunicji. Dokonywa się to via Wjeden i Konstantynopol. Znawcy stosunków bałkańskich twierdzą, że dzięki powyższym zabiegom sowieci, komunistów bułgarscy są dobrze zaopatrzeni w broń.

Współdziałają również bolszewicy w organizowaniu na Bałkanach band rozbójniczych, których zadaniem jest terroryzowanie ludności, urzędników i zamożniejszych włościan. (Metoda stosowana i u nas w pasie granicznym).

Za pomocą swoich agentów prowokatorów

organizują bolszewicy spiski i zamachy przeciw przedstawicielom rządu bułgarskiego itp. Dążą bolszewicy do obalenia obecnego rządu Bułgarii i obiegują utworzenie rządu robotników i włościan.

Z tego powodu łączą się z nimi członkowie stronnictwa agrarnego, widzą bowiem w tam środek do odzyskania utraconej władzy.

Rząd Cankowa zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa bolszewickiego i zwalcza je, zwłaszcza wśród wojska, które naogół jest oddane rządowi. Wobec zderzenia się w wypadki, świadczące o dekadentnym wpływie propagandy bolszewickiej.

W innych krajach bałkańskich daje się również odczuwać agitacja bolszewicka. W Rumunii agitują bolszewicy wśród mniejszości bułgarskiej w Dobruży, w Jugosławii zdobywają sobie sympatyjów chłwockich itp.

Z tego rodzaju faktów okazuje się, że bolszewicy, którzy chwilowo stracili nadzieję wywołania rewolucji w Europie środkowej i na Zachodzie, skierowali swoje usiłowania wywrotowe na Balkany, gdzie upatrzili sobie Bułgarię jako punkt wyjścia przyszłej rewolucji.

— 00 —

## Szkolnictwo polskie we Francji.

W jednym z ostatnich numerów „Wychodźcy” znajdujemy ciekawe dane o szkolnictwie polskim w okręgu Lille i Pas de Calais.

W Ostricourt liczba Polaków wynosi 8,000, a dzieci w wieku szkolnym — 2,000 do 3,000, z czego uczęszcza do szkoły 933. Dzieci polskie uczęszcza do szkoły razem z dziećmi francuskimi. Sił nauczycielskich jest 8. Nauka odbywa się zrana po polsku (wszystkie przedmioty) po południu — po francusku. Każdy nauczyciel posiada swój oddział (czasem dwa) jeden z nauczycieli wyklada w czterech oddziałach równocześnie. Brak jednolitości pomiędzy nauczycielstwem.

W Sallanmines liczba Polaków wynosi 12,000 a dzieci w wieku szkolnym od 3,000 do 4,000. Przy kopalni istnieje 4 szkoły, Polaków — nauczycieli — 3 i jedna nauczycielka. Pierwsi trzej są dorywczymi tłumaczami i pośrednikami między nauczycielem Francuzem a dziećmi. Natomiast nauczycielka jest siłą wykwalifikowaną, która domaga się wprowadzenia języka i podręczników polskich. Stosunek nauczycieli francuskich do narodowych sił pedagogicznych polskich jest ujemny.

W Lens liczba Polaków wynosi 15,000. Liczba dzieci polskich w wieku szkolnym od 3,000 do 4,500, uczęszcza z nich do szkoły: chłopców 140, dziewcząt 140, razem 280. Istnieje tam 3 szkoły z dwiema siłami nauczycielskimi: jedna męska, jedna żeńska. Siły nauczycielskie polskie nie prowadzą klas oddzielnych, lecz są w szkole tylko tłumaczami. Bawią więc w klasie od 10 do 15 minut, tłumacząc dzieciom wyłożoną przez nauczyciela Francuza lekcję gramatyki francuskiej lub czytanek na język polski, poczem udają się do innej klasy w tymże celu.

W Barlin liczba Polaków wynosi 3,500, dzieci w wieku szkolnym jest 800, uczęszcza do szkoły chłopców 219, dziewcząt 140, razem 359. Zatrudnione są dwie siły nauczycielskie. Przy szkołach francuskich istnieją oddziały polskie, w pewnych określonych godzinach podległe nauczycielowi — Polakowi, który godziny te wypełnia według swego uznania. Płaca nauczycieli wynosi 382 franki.

W Bruay liczba Polaków sięga 18,000 dzieci polskich w wieku szkolnym jest 3,000 do 5,000, uczęszcza zaś do szkoły zaledwie 220! Są tam dwie siły nauczycielskie, obie panie. Szkoła męska pozbawiona jest nauczyciela polskiego.

W Marles i Auch liczba Polaków wynosi 16,000 dzieci w wieku szkolnym jest 3,000 do 4,500 uczęszcza zaś do szkoły zaledwie 160 dzieci. Jest tylko jedna siła nauczycielska polska w Auch i w tej dużej kolonii. Szkoła żeńska zatrudnia około 80 dziewcząt przed południem i tyleż po południu na lekcjach języka polskiego. Szkoła męska nie posiada nauczyciela — Polaka. Szkoła mieści się w baraku.

— 0: —

## TELEFONEM Z WARSZAWY.

### MINISTER ZAMOYSKI.

\*) Dn. 25-go bm. o godz. 2-iej po poł., minister Zamoycki wyjechał na kilka dni w sprawach rodzinnych do majątności swej, Klemensowa. W czasie nieobecności ministra zastępować go będzie jako najstarszy urzędnik w Ministerstwie dyrektor Departamentu Borkoni. Przed wyjazdem p. Zamoycki zawiadomił prezesa Rady Ministrów, że wraca do Warszawy dn. 31-go bm. aby, o ile tego czasu zdecydowane będzie mianowanie jego zastępcy, złożyć urzędowanie w Ministerstwie.

# Niepewność w Londynie.

Konferencja przeciągnie się do połowy sierpnia.

### TWARDY ORZECH.

PARYŻ, 25. (PAT) Agencja Havasa ogłasza następujący komunikat: Francuska opinia publiczna czuje i myśli, iż Francja daje od samego początku konferencji londyńskiej dowody

cierpliwego umiarkowania i dobrej woli. Nikt też we Francji nie wątpi, iż osiągnięte zostanie w Londynie porozumienie. Delegaci francuscy pomimo napotykanym trudności, stale w czasie prac komisji, usiłują wniknąć w motywy, jakimi kierują się strony przeciwne oraz tezy, jakie są przedmiotem obrad. Premier Herriot pracuje niezmiernie w celu osiągnięcia takiego rozwiązania sprawy, które

mogłoby zadowolnić zarówno rząd angielski, jak i finansistów amerykańskich, którzy nie naruszają praw Francji, wynikających z traktatu wersalskiego.

LONDYN, 25. (PAT) W dniu wczorajszym przy wodniczący delegacji i ministrowie finansowi odbyli szereg narad nieoficjalnych z bankierami amerykańskimi

LONDYN 25,7 (PAT) Reuter dowiaduje się, że w kołach angielskich i francuskich bynajmniej nie zapatrują się pesymistycznie na wyniki konferencji londyńskiej, zachodzi jednak możliwość, że konferencja potrwa jeszcze przez I połowę sierpnia.

### MOŻLIWOŚĆ KOMPLIKACYJ W NIEMCZECH.

PARYŻ, 25 7. (AW) „Petit Parisien” podaje pogłoskę, obiegającą po kołach dyplomatycznych, jako by minister spraw zagranicznych Rzeszy, dr. Stresemann, miał zamiar ustąpić na wypadek, gdyby zaproszenie Niemiec na konferencję londyńską zawierało warunek przyjęcia bez zmian poprzednio już powziętych postanowień.

# Egzotyczna rewolucja.

Niepowodzenie wojsk rządowych w Brazylii.

### POWSTANCY MASZERUJĄ NA STOLICĘ.

LONDYN, 25. (PAT) Według informacji poselstwa powstańcy brazylijscy posuwają się w kierunku Rio de Janeiro. Przywódca powstańców jest generał Lopez, który zamierza ogłosić dyktaturę wojskową na wzór hiszpańskiej.

WIEDEN, 25 7. (AW) Donoszą tu z Buenos

Aires, że pomimo ogromnych wysiłków nie udało się wojskom rządowym odbić San Paulo.

Miasto nosi wiele cech ostatniego bombardowania. Wszystkie główne budynki zniszczone, m.in. także pałac gubernatora.

Podobno cudzoziemcom udało się opuścić miasto przed bombardowaniem.

# Ruble carskie idą w górę.

Japonja płaci bolszewikom rachunek papierkami.

WASHINGTON 25,7 (PAT) Powszechną uwagę zwraca znaczne zwiększenie popytu na 100-rublowki i 500-rublowki carskie. Ruble carskie stały dotąd bardzo nisko i sprzedawane były mniej więcej po 150 dolarów za milion. Obecnie, poczynając od kilku dni, cena na ruble carskie znacznie wzrasta i co jest rzeczą najbardziej charakterystyczną, popyt idzie z

dalekiego Wschodu, przeważnie z Japonji, która jak twierdzą, ma do wyrównania pewne sumy z Rosją w rublach romanowskich. Za 500-rublowki płać się mniej więcej o 30-40 proc. mniej niż za 100-rublowki. Za milion rubli w 100-rublowkach płać obecnie od 1,300 do 1,500 dolarów, żądają zaś 1,700, 2 a nawet 3,000 dolarów.

# Głodówka więźniów politycznych w Warszawie.

WARSZAWA, 25. (PAT) W dniu 24 bm. w godzinach popołudniowych w więzieniu warszawskim przy ul. Dzielnej 26, jeden z więźniów politycznych na czynione mu w grzecznej formie przez naczelnika więzienia uwagi, zachował się grubiańsko, wobec czego został ukarany 24-godzinny aresztem. Pozostali więźniowie polityczni ujmując się za towarzyszem, wszczęli hałas, stukanie w podłogi i drzwi, i podnieśli gwałtowne krzyki. Na skutek tego znaj-

dujące się w sąsiednim więzieniu kobiety przestępnie polityczne wszczęły również demonstracyjne okrzyki i stukanie. Zgodnie z poleceniem prokuratora zarówno więźniowie mężczyźni, jak i kobiety, którzy zachowali się niespokojnie zostali rozmieszczeni w pojedynczych celach, skąd również nie przestawali wydawać okrzyków. W związku z tem, więźniowie polityczni ogłosili głodówkę.

### O MINISTRA SPR. ZAGR.

\*) Onegdaj w godzinach popołudniowych zaszedł zupełnie niespodziewany zwrot w zamiarach p. Władysława Grabskiego co do mianowania następcy hr. Zamoyskiego, który stanowczo odmówił pozostania na stanowisku ministra spraw zagranicznych. P. Grabski odbył rozmowę z przedstawicielami trzech klubów prawicy, pos. Głabińskim; senatorem Kasznica i posłem Chacińskim. Po rozmowie tej rozeszła się wiadomość, iż na opuszczone przez hr. Zamoyskiego stanowisko ma być powołany p. Aleksander Skrzyński. Kluby prawicy są temu przeciwnie, poseł Głabiński oświadczył dziennikarzom, że zamiaru tego nie aprobuje.

P. Aleksander Skrzyński nie posiada żadnych innych kwalifikacji na ministra spr. zagr. prócz tego że jest za odpowiedniego kandydata uważany przez I ewicę. Mianowanie go miało by przeto charakter wyjątkowo polityczny, byłoby z jednej strony zapowiedzią zwrócenia się rządu p. Grabskiego na lewo, z drugiej zaś krokiem utrudniający konsolidację opinii polskiej, faktem, któryby stawał na przeszkodzie pożądanemu ewolucji stosunków politycznych w Polsce. Dziwi się też należy skwapliwość, z jaką p. Skrzyński pragnie zostać „wakacyjnym” ministrem.

### LEWICA MIANUJE P. SKRZYŃSKIEGO MINISTREM SPR. ZAGRAN.

\*) Wczorajsze pisma lewicowe dają do zrozumienia, a niektóre wprost otwarcie piszą, że p. Prezes Rady Ministrów używał od wszystkich stronnictw samowolnych z wyjątkiem Związku Lud. Narodowego

zgodę na mianowanie ministra Spraw Zagranicznych p. Aleksandra Skrzyńskiego. Wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Stanowisko wszystkich stronnictw umiarkowanych w stosunku do osoby p. Skrzyńskiego jest zupełnie jednolite i wyraz temu dały stronnictwa te przez swych przedstawicieli na naradzie, odbytej wczoraj z p. Prezesem Rady Ministrów.

## TELEGRAMY.

### GOŚCIE JUGOSŁOWIANSKY W GNIEZNE.

GNIEZNO 25,7 (PAT) Wczoraj, po południu sprowadzonym pociągami z Torunia przybyli kolejarze jugosłowiańscy z wiceministrem jugosłowiańskich kolei p. Popowiczem na czele. Dworzec gnieźnieński był udekorowany. Wycieczkę powitał na dworcu naczelnik stacji, Kopsch. Wycieczka odwiedziła garbarnię Grompskiego. Wieczorem na cześć gości odbył się raut w kasynie oficerskim.

### WYROK W SPRAWIE AFERY BENZYNOWEJ W CZECHACH.

PRAGA 25,7 (AW) W sprawie nadużyć przy dostawach benzyny dla wojska zapadł dziś przed południem wyrok, skazujący szereg oskarżonych wyższych oficerów czeskich na pozbawienie prawa wybarczego, kilkuletnie więzienie, a nadto odszkodowanie w kwocie 40 tysięcy koron czeskich.



**BOLSZEWICKA „BRECHNIA“.**

**PARYŻ, 25 7.** Na zapytanie dziennikarzy na Quai d'Orsay, co jest prawdą z wiadomości, która ukazała się w niektórych pismach co do zamiaru Herriota zwołania w Paryżu konferencji franco-rosyjskiej, zmierzającej do uznania sowiektów de jure — francuskie ministerjum spraw zagranicznych odpowiedziało, że mu nic o tym planie nie wiadomo.

Okazuje się więc, że cała wiadomość o wystaniu depezy Herriota do Cziczerina z zaproszeniem na konferencję jest wyssana z palca a puścili ją w świat bolszewicy bliagierzy z jednej strony dla wysondowania opinii publicznej Francji a z drugiej — dla zamydlenia oczu swoim ogłupianym pro letarjuszom, którzy mimo zapowiedzi nie mogą się doczekać „uznania“ ze strony Anglii.

Konferencja angielsko-sowiecka ciągnie się w nieskończoność a istniejące dane uprawniają nas do twierdzenia, że skończy się ona — fiaskiem. (Red.)

**A WIĘC FIASKO...**

**LONDYN, 25. (PAT)** Według „Evening-Standard“ Mac Donald złożył przed odroczeniem parlamentu w izbie gmin deklarację, dotyczącą konferencji angielsko-rosyjskiej. Dziennik dodaje, że rząd angielski jest głęboko rozczarowany wynikiem tych 4-miesięcznych narad, które zdaniem dziennika nie dały żadnych wyników.

**NIEBEZPIECZNE NOŻE I WIDELCĘ.**

**WIEN 25,7** Władze policyjne w Karlsbadzie poleciły właścicielowi znanego hotelu „Imperial“ usunąć znajdujące się na zastawach stołowych korony cesarskie jako godło hotelu. Rozporządzenie to umotywowane jest tem, że korony te „stanowią niebezpieczeństwo dla Rzeczypospolitej“.

**PLANOWANY ZAMACH NA KRÓLA SERBSKIEGO**

**WIEN 25. (PAT)** Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Białogrodu, że policja wykryła szeroko rozgąszczony spiszek, na czele którego stoi szef sekcji rosyjskiej jugosławińskiego M—twa spraw zagranicznych Taraszkiewicz. Rewizje, przeprowadzone w mieszkaniu jego, wykazały, że przygotowywał on zamach na króla i Pasicza.

**OBZY O PREMJerze GRABSKIM.**

**WIEN 25 7. (AW)** „Neue Wiener Tageblatt“ zamieszcza korespondencję z Warszawy, o przesileniu rządowym w Polsce.

Korespondent stwierdza wielki sukces parlamentarny, jaki odniósł obecny premier, przeprowadzając uchwalenie ustaw o pełnomocnictwach rządowych, oraz o monopolu spirytusowym. Pismo zaznacza, że zarówno Stanisław Grabski, jak i Thugutt, popełnili wielki błąd, przez rokowania o rekonstrukcji gabinetu, poza plecami Zamoyskiego.

Dziennik wyraża opinię, że siła gabinetu premiera Grabskiego nie zależy od sympatii poszczególnych partji.

**STAN OBŁĘŻENIA W RUMUNJI.**

**BUKARESZT, 25 7. (AW)** Rząd rumuński ogłosił stan obłążenia na wszystkich terytorjach Rumunii, gdzie obowiązywał on w kwietniu r. b.

W dniu dzisiejszym komendant wojskowy Bukaresztu zabronił odbywania wszystkich rodzajów zebrań publicznych, a szczególnie mających na celu krytykę urządzeń publicznych lub państwowych w Rumunii.

**„ZMIERZ ZAMIAR WEDLE SIŁ“.**

**MOSKWA 25,7 (AW)** Komisariat gospodarki państwowej zaakceptował plan restauracji Petersburga (Leningradu). Według planu roboty restauracyjne trwać będą około 5 lat, a koszta wynoszą około 25 milionów rubli.

Roboty rozpoczą się na jesieni.

**Kronika telegraficzna.**

kt) Hughes, który przybył do Londynu, aby się zorientować w sytuacji, ukończył już swe prace i udaje się obecnie do Paryża.

kt) Przebieg rokowań o pożyczkę włoską dla Jugosławji w wysokości 600 milionów lirów jest pomyślny. Pożyczka będzie udzielona przez Banca Commerciale. Warunki będą takie same, jak pożyczki dla Polski.

(kt) Gabinet grecki ukonstytuował się. Sowulis obejmie prezydenturę, Russos — sprawy zagraniczne, Katakakis — sprawy wojskowe. Nowy gabinet, który spotkał się z życliwym przyjęciem w greckich kołach politycznych, przedstawi się zgromadzeniu narodowemu w dniu 28-go b. m.

# Z S E N A T U.

WARSZAWA 25,7 (PAT) Posiedzenie senatu.

**RATYFIKACJA UMÓW MIĘDZYKRAJOWYCH.**

Na wstępie sen. Lubieński (kl. Ch. N. referował ustawy konwencji sanitarnej między Polską i Łotwą i uzupełniał art. 20 konwencji handlowej między Polską i Francją.

Sen Nowak referował ustawę o ratyfikacji traktatu handlowego między Polską i Danją, oraz między Polską i Islandją.

Wszystkie ustawy o ratyfikacji powyższych umów przyjęto bez zmian.

**USTAWA O UREGULOWANIU STOSUNKÓW CELNYCH.**

Następnie sen. Bojanowski referował ustawę, o uregulowaniu stosunków celnych. Komisja senacka zaprowadziła szereg poprawek m. in. skreśliła punkt pozwalający rządowi droga rozporządzeń ustanawiać cła wywozowe i zastosowywać ich wysokość do zmian konjunktury gospodarczej.

Sen. Tulie w imieniu mniejszości sprzeciwił się tej poprawce. Sen. Buzek oświadczył, że wywóz powinien być wolny i nie powinno być żadnych cła wywozowych, zwłaszcza na produkty rolne i artykuły żywnościowe.

Wiceminister skarbu Klarner wyjaśnia, że rząd przywiązuje duże znaczenie do prawa ustalania cła wywozowych i rzec się go nie może.

Sen. Misiulek wypowiada się za udzieleniem rządowi prawa regulowania wywozu.

**O WYWÓZ ZBOŻA.**

Pos. Średniawski ubolewa, że dziś dzięki zakazowi wywozu produktów rolnych mamy najtańsze zboże, a najdroższe produkty przemysłowe.

Po przemówieniu sprawozdawcy Bojanowskiego, który polemizuje z wywodami przedstawiciela rządu, w głosowaniu odrzucono wniosek komisji o skreślenie punktu, dotyczącego uprawnień rządu regulowania wywozu i przyjęto poprawkę sen. Buzka aby zakaz wywozu objął cukier i produkty nierolne. Poza tem przyjęto wniosek sen. Buzka i Zubowicza, w myśl którego m. in. nie wolno rządowi ustalać zakaz przewozu. Z temi poprawkami całą ustawę przyjęto.

Przy dyskusji nad ustawą o pobieraniu przez skarż akcji nowych emisji, wicem. Klarner wyjaśnił, że rząd jest dalekim od wszelkiej chęci przyjmowania udziału w przedsiębiorstwach i ma na celu obronę tych akcji które z niezależnych od siebie przyczyn, nie mogą obronić swych interesów.

**USTAWA O PEŁNOMOCNICTWACH.**

Następnie senat przysięgnął do głosowania nad ustawą o pełnomocnictwach. Przyjęto zmiany zapro-

**ROBOTNICZY „RAJ“ W BOLSZEWJI.**

Centralny organ socjalistów niemieckich „Vorwärters“ podaje dane, dotyczące wynagrodzenia robotników państwowych w zakładach. Wynagrodzenie to wynosi (płaca minimalna) w miejscowościach 1-go rzędu 6 rubli na miesiąc, w miejscowościach drugiego rzędu 4,80 rubli, w miejscowościach trzeciego rzędu 4,20 rubli. Rubel równa się 2 z. 66 grosz. Odpowiednio więc robotnicy państwowych zakładów w „raju“ sowieckim zarabiają: W miejscowościach pierwszej kategorii 15 złotych 96 groszy, drugiej kategorii 12 złotych 77 groszy, III kategorii 11 złotych 17 groszy miesięcznie.

**Żargon językiem rozpraw sądowych.**

Temi dniami po raz pierwszy w rozprawie sądowej w Odessie używano wyłącznie żargonu żydowskiego, jako języka rozpraw. Gazety sowieckie zwracają się tem, jako dowodem łagodności polityki sowieckiej wobec mniejszości narodowych. Szkoda tylko, że z uprzedzającą grzecznością władz sowieckich, korzysta jedynie żydowski żargon, inne zaś języki poza rosyjskim są dotychczas z rozpraw sądowych wykluczone. Wypadek odeski zatem nie świadczy bynajmniej o nadzwyczajnym liberalizmie władz sowieckich, lecz jedynie o szczególnych sympatiach do żargonu.

**Statystyka wojny światowej.**

Według obliczeń amerykańskiego Czerwonego Krzyża, w ubiegłej wojnie poległo ogółem 9,819,000 ludzi. Jeżeli przyjmiemy, że zabity utracił jeden litr krwi, a ranny pół litra, to z owych 10 milionów zabitych i 15 milionów rannych upłynęło „tylko“ 17 i pół milj. litrów krwi, czyli 1,750 cystern (cysterna 10,000 litrów), z których można zestawiać

ponowane przez komisję, a więc również i prawa, dotyczące ograniczania swobody i ustalający prawo własności co do dóbr tywieckich i wioznowieckich.

Na tem posiedzenie przedpołudniowe, przerwano.

WARSZAWA, 25. (PAT) Dalsze posiedzenie Senatu popołudniowe.

Po przerwie przystąpiono do dyskusji o trzech ustawach językowych. Sen. J. Nowak referował ustawę szkolną i zaznaczył, że trzy te ustawy, są ważnym krokiem do uregulowania współpracy narodowej w państwie polskim.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos sen. Czerkawski klub ukr.). Mówca ten zajmował stanowisko opozycyjne ostro atakując omawiane ustawy szkolne, poczem wniósł o przejście nad nimi do porządku dziennego.

**ODPRAWA HAJDAMACKIEMU SENATOROWI.**

W dyskusji zabrał głos p. min. w R. i O. P. Miklaszewski, który oświadczył m. in., że twierdzenie jakoby rząd polski występował z temi ustawami pod presją zagranicy nie jest zgodne z prawdą. Ustawy te są wynikiem intensywnej pracy oddawanej na wykonywanej we wszystkich działach i wynikającej nie z przymusu lecz z polskiej racji stanu. Intencją ich jest uczynić praworządnych mieszkańców. Jeżeli intencje rządu są w różny sposób rozumiane, to muszą stwierdzić, że rząd nie mógł stać na innym stanowisku, jak uznawać prawo równości wszystkich obywateli polskich, którzy to państwo uznają i w tych granicach, w jakich ono obecnie się znajduje, i tylko ci obywatele w państwie Polskim mają prawo do pełnych praw obywatelskich, którzy te granice uznają. Pan minister stwierdza również, że rzeczywiście nie dawał zezwolenia na uczenie w szkołach polskich nauczycielem, którzy odmawiali przysięgi na wierność Rzplitej, ale podkreślił, że do tego nie może ministra zmusić żadna siła.

Następnie sen. Kremer podtrzymywał wniosek sen. Czerkawskiego przejście do porządku dziennego nad ustawą.

Z kolei zabrał głos sen. Limanowski, który w imieniu swego klubu oświadczył, że solidaryzuje się ze stanowiskiem zajętem przez P. P. S. przy dyskusji nad omawianą ustawą w sejmie i zapowiedział wniesienie kilku poprawek, przyczem w razie ich odrzucenia zapowiedział, iż głosować będzie przeciw ustawie szkolnej. Uważając sprawę za bardzo ważną sen. Limanowski w dłuższych wywodach zajmował się zagadnieniem mniejszości z punktu widzenia polskiej racji stanu.

Na tem dyskusję przerwano i odroczone do jutra na godzinę 10 rano.

58 pociągów (po 30 wagonów) i 10 wagonów. Owe miliony litrów wylanej krwi stworzyły jezioro o 130 metrach szerokości, 135 długości i 1 metrze głębokości. Polegli, ustawieni w jednym szeregu, dali by szlak śnieżeni o długości 5000 km. któryby sięgał od Lizbony po Ural. A żyjące ofiary wojny, ci, inwalidzi? Z nich można by zestawiać armję, biorącą okrągło 10 milj. ludzi. Samych ociemniałych na wielkiej wojnie jest na świecie do 15.000.

**Znalazł bogatego mecenasa sztuki.**

Francuski dramatyczny pisarz Fauchois opowiada w czasopiśmie „Observer“ niezwykłą przygodę która pozwoliła mu na wykończenie ostatniej sztuki teatralnej. Pewnego dnia Fauchois znajdował się w jednej z wykwintnych paryskich restauracji.

Zauważył tam dwie damy, wspaniale przyodziane. Szczególną uwagę zwracały wielkie perły na naszyjnikach. Fauchois nie mógł się powstrzymać od okrzyku, skierowanego do przyjaciela: „Jedna z tych pereł wystarczyłaby, aby zapewnić mi miesiąc spokoju, niezbędny do zakończenia mojej sztuki“. Natychmiast od jednego z sąsiadnich stolików podszedł ku pisarzowi najzupełniej nieznanym mu angieli i obcyżajem. Swego narodu przystępując od razu do rzeczy, zaproponował... zastąpienie pereł swoim własnym staniem. Stosownie do zawartej natychmiast przy stole umowy nazajutrz o ścisłe określonej godzinie angieli wraz z francuskim pisarzem wsiadł do aeroplanu podarżającego przez kanał La Manche i później przeleciał miesiąc po królewsku gościł p. Fauchois na swoim zamku w Szkocji. Przez ten czas p. Fauchois wykończył istotnie swoją sztukę. Gdy przez wdzięczność chciał ją zadedykować swemu dobroczyńcy, angieli zaprotestował jaknajkategoryczniej, oświadczając że na tak wielki zaszczyt bynajmniej sobie nie zasłużył.

## Wampir z Hannoveru.



Haarman

Afera mordercy Haarmana zatacza coraz szersze kręgi. Codziennie napływają do policji hannowerskiej nowe zgłoszenia o zaginionych z całej Rzeszy Niemieckiej. Ostatniemi miejscem pobytu jednego z takich zaginionych był Hannover, gdzie wszelki ślad po nim następnie się urywa. Dotąd nadeszło do policji hannowerskiej 500 zgłoszeń. Wydaje się wprost niemożliwością, aby wszyscy ci zaginięni pasę mieli ofiarą bestjałskiego zbrodniarza. Dotąd z trudem tylko można ustalić liczbę zamordowanych przez Haarmana ofiar, gdyż zbrodniarz nie przyznaje się, udaje chorego umysłowo, aż nareszcie przyciśnięty do muru, zdaje się przypominać sobie szczegóły, dotyczące szczególnych zamordowanych. W ostatnich dniach udowodniono mu 4 nowe zabójstwa młodzieńców, przeważnie 17-letnich, których zwabił do swej spelunki, mordował ich w podobny sposób, jak inne ofiary, przegrzając im gardło i chlepiąc ich krew co go doprowadzało do najwyższej ekstazy.

Powyżej umieszczamy najnowszy portret tego wampira w ludzkim ciele.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

## LOKAUT NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

(K) Wszystkie huty żelazne na Śląsku Opolskim wypowiedziały pracę swym robotnikom. Wypowiedze niem zakłady chcą osiągnąć nowe uregulowanie zarobków i stosunków zarobkowych. Układy odbędą się w przyszłym tygodniu. O ile dojdzie do porozumienia, zostanie większa część wydalonych robotników ponownie przyjęta do pracy.

## REGATY W BYDGOSZCZY.

(K) Dn. 2 sierpnia odbędą się piąte z rzędu regaty wszechpolskie w Bydgoszczy, które uświetni swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski.

ALFRED BRIE.

2)

## Ślady na szklance.

Teraz zwrócił się Gruner do swych sąsiadów, którzy spoglądali nań wciąż pytającym wzrokiem.

„Przypuszczam, że będzie to najtrudniejsza sprawa mojej praktyki. Wiemy już że rabunek jako motyw morderstwa jest wykluczony. Dowodem — pierścień na palcu nieboszczyka i nietknięta zawartość otwartej szuflady biurka. Walki również nie było. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się mogło, że lekarz był sprawcą. Nie uczynił jednak nic, aby zatrześć swe ślady... Wiadomo było, że znajdował się tu tutaj — pozostawał z Bergiem sam na sam — karta jego leży na stole...”

Gruner przerwał na chwilę.

„Niebawem dowiemy się czegoś pewniejszego...”

Doróżka zatrzymała się przed bramą. Szybkie kroki dały się słyszeć na schodach.

„Czy pan doktor Grass” — zapytał detektyw wełnodzkiego mężczyznę.

Mężczyzna skinął potakująco, położył na stole neseser z instrumentami, zapalił papierosa.

„Pan mnie wzywa?”

Spokojnym i pewnym ruchem przysiadł na krześle, które mu podsunęto.

„Pan odwiedzał pana Berga krótko przed jego śmiercią?”

Doktor Grass znówu skinął potakująco.

## Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Wyklęty biskup sowiecki?

„ZYWA CERKIEW” JAKO FILJA CZREZWYCZAJEK.

Przed kilku tygodniami synod sowiecki a. zw. „żywej cerkwi” wydelegował na stanowisko swego biskupa „in partibus infidelis” do San Francisco jednego z grupy „prawomyślnych” duchownych, ojca Mikołaja. Ojciec Mikołaj jednak, gdy tylko przekroczył granicę sowieckiego raju, w najbliższym miejscu postoju w Rydze, wystąpił z publiczną proklamacją, w której oświadczył, że „Żywa cerkiew” stanowi nietylko odstęstwo od kanonicznych reguł prawosławnych i jest czysto polityczną instytucją rządową sowiecką, lecz także, że „Żywa cerkiew” współdziałała czynnie w terrorystycznej akcji czczewiczajek.

Wobec tego biskup Mikołaj wezwał synod żywej cerkwi do pokuty i istotnego posłuszeństwa wobec patriarchy Tichona, bowiem, zdaniem biskupa Mikołaja, patriarchy Tichona tylko pozornie pogodził się z obecnym stanem rzeczy.

Odpowiedzią na powyższe wystąpienie było wyklęcie biskupa Mikołaja oraz towarzyszących mu w podróży duchownych przez synod żywej cerkwi. Jednocześnie rząd sowiektów zwrócił się do Łotwy o wydanie biskupa, oświadczając, że prosi go o to synod żywej cerkwi, który pragnie swego wyklętego członka postawić w stan oskarżenia. W odpowiedzi na ten krok, będący aż nazbyt jaskrawym potwierdzeniem rewelacji biskupa Mikołaja o „żywej cerkwi” jako filii czczewiczajek, rząd łotewski zakomunikował rządowi sowiektów, że wyklęty biskup opuścił już terytorjum Łotwy i udał się do Berlina.

Przedstawiciele moskiewskich „Izwestij” zwrócił się do patriarchy Tichona z prośbą o udzielenie wyjaśnień w związku z wystąpieniem biskupa Mikołaja. Patriarcha jednak odmówił dziennikarzowi wywiadu.

## Raj 81-letniego staruszka.

ZNALAZŁ 20 LETNIA EWĘ.

Na przedmieściu miasteczka Lucas Kans (Ameryka), jak donoszą pisma amerykańskie, mieszka pewien staruszek nazwiskiem S. P. Dinsmore, zabawny i nieszkodliwy dziwak.

Przed 17 laty, gdy S. P. Dinsmore liczył tylko 64 lata, rozpoczął on pracę nad urządzeniem raju, który dopiero teraz ukończył.

Urządzenie wewnętrzne tego raju jest rzeczywiście podziwianą godną, tem bardziej, że wszystko co się tam znajduje zrobione jest jego ręką.

Naokoło domku na drzewach i na ziemi znajduje się spora ilość figur odzwierciedlających oryginalne życie w raju. Jest tam również z cementu szatan kusiciel a dalej znajdują się figury Kaina i Abela i Anioła stróża; znaleźć tam można również

statuy symbolu walki pracy z kapitałem.

W jednym rogu wspaniałego ogrodu znajduje się mauzoleum w kształcie zamkniętej trumny znajdującej się zwłoki jego pierwszej żony, a obok niej znajduje się druga trumna otwarta — dla Dinsmora.

Ogród ten, a raczej raj jest spełnieniem długich marzeń starca, lecz pomimo tego nie czuł on się szczęśliwym — brakło mu towarzyszy.

Był sam; szukał więc towarzyszy, którzyby chcieli podzielać jego szczęście.

I znalazł polkę Emilję Brozek liczącą lat 20, mogącą być jego pra-prawnućką, która zgodziła się zostać Ewą w jego raju. Nie czyni to dla niej różnicy, że jej mąż liczy obecnie 81 lat.

## Walka z alkoholizmem w Ameryce.

Główny urząd prohibicyjny w Waszyngtonie podaje w swem sprawozdaniu z ub. roku działalność, kończącego się 1 lipca br. W czasie tym w stanie New Yorku i północnej części New Jersey, agenci prohibicyjni skonfiskowali „bootlegerom” alkooholu za 1,843,534 dolarów. Do tej sumy wliczona jest wartość 1272 samochodów zabranych handlarzom wódki, wartości blisko 900,000 dolarów.

Przynoszący te wiadomości nowojorski „Nowy Świat” dodaje, że rezultaty urzędu prohibicyjnego są duże, gdyż przemysłnicy umieją obejść i złagodzić kontrolę przy pomocy łapówek, które wyniosły w tym czasie więcej niżli wymienione powyżej sumy.

Jednocześnie z tem donoszą pisma chicagowskie, że handlarze wódek zaopatrują się w swój towar w Montrealu w Kanadzie i następnie przemę-

cają go przez granicę do Stanów Zjednoczonych rozwożąc go następnie okrętami do różnych miast nadbrzeżnych. Chicago pijące oczekiwało w tym czasie nowego transportu wódki zwanej „scotch”, wartości miliona dolarów.

Niedawno przybił do jednego z okolicznych portów statek, z którego wyładowano kilkadziesiąt skrzynek wódki, wartości około 10,000 dolarów. Wódka ta, jak pisze wspomniany dziennik, miała zagaścić pragnienie chicagowian w uroczyste obchodzone dnio 4 lipca. Rozumie się, będą mogli zakra-piać nią „robaka” ci, którzy nie cierpią na dolarowe suchoty. Wódkę tę podobno „butlegierzy” tak się nazywają przemysłnicy wódki, ukryli gdzieś w pobliskim lesie, aby ją w odpowiedniej chwili wydobyć z ukrycia i sprzedawać zdecydowanym przeciwnikom ustawy prohibicyjnej. Za przemysłnikami jakoteż za wódką czynione są poszukiwania agentów prohibicyjnych.

„Opuściłem go na pięć minut przed półdojedenastą. Sprawdziłem godzinę na zegarze w sieni”.

„Czy wychodził pan sam jeden?”

„Nie. Służący odprowadził mnie aż do bramy”.

„Czy pańska wizyta miała charakter wyłącznie zawodowy?”

„Tak jest. Pan Berg zawezwał mnie w związku z cierpieniem serca”.

„Czy stan jego był niepokojący?”

„Tylko w jego własnej wyobraźni... Serce było kompletnie zdrowe”.

„Chciałbym, jeśli wolno, zapytać, czy rozmawiał pan ze zmarłym także o jakichkolwiek sprawach ubocznych? Czy zmarły zrobił na panu wrażenie człowieka przygnębionego?”

„Wprost przeciwnie. Pomijając przywidzenie choroby znajdował się w świetnym nastroju ducha. Opowiadał mi o znakomitych interesach jakie udao mu się szczęśliwie zakończyć. Miało to otworzyć przed nim długi okres wymarzonego życia”.

„Więc pan nie sądzi, aby pan Berg mógł popełnić samobójstwo?”

Lekarz pochylił się na chwilę nad ciałem nieboszczyka.

„Człowiek tego rodzaju, co Berg nie łączywa kwasu pruskiego, gdy nie ma po temu żadnych racji. A racji żadnych Berg nie miał. Mogę o tem z całą pewnością zaświadczyć. Znałem go oddawna i cie szylam się jego zaufaniem. Mam wrażenie, że Berg otrzymał truciznę z rąk człowieka któremu ufał”.

„Więc pan jest przeświadczony, że został zamordowany?”

„Nie wątpię w to ani przez chwilę”.

„Ma pan jakiegokolwiek podejrzenia co do tego, kto mógł się przedostać do tego pokoju po pańskim odejściu?”

„Nie. Lecz żywię nadzieję, że uda się pańskiej przenikliwości tę zagadkę rozwiązać”.

W tej samej chwili ukazał się we drzwiach policjant.

„Przepraszam pana na chwilę doktorze”. Detektyw wstał z fotela i wyszedł wraz z policjantem do sąsiedniego pokoju. Po chwili ukazał się znowu. Zwrócił się raz jeszcze do lekarza.

„Jedna ze służących zasłabła z nadmiaru wrażeń. Czy mógłbyin skorzystać z pańskiej pomocy lekarskiej?”

„Chętnie” — odparł doktor Grass z całą skwapliwością. Wyjął z neseseru niewielką flaszkę napelnioną wodą podaną mu szklanekę i wpuścił kilka kropel. Gruner doręczył szklanekę policjantowi. Policjant natychmiast pokój opuścił.

„Dziękuję panu, doktorze. To już wszystko, na czem mi zależało” — rzekł detektyw.

Lekarz, zabierając neseser, skierował się ku drzwiom. Odchodząc odwrócił się raz jeszcze.

„Jeśli będzie mnie pan jeszcze potrzebował w związku ze sprawą wyświelenia morderstwa, go-tów jestem służyć panu w każdej chwili”.

Zaledwie lekarz zamknął drzwi za sobą, prokurator i Schäfer rzucili jednogłośnie zapytanie.

„Cóż więc? Czy wiadomo cośkolwiek?”

Gruner spoglądał ponurym wzrokiem w przes-trzeń.



## Książka, ociekająca krwią.

„Vorwärts“ omawia świeżo dzieło prof. Melgunowa pt. „Czerwony terror w Rosji“; które w najbliższym czasie ukazać się ma w handlu księgarskim. Jest to pierwsza próba zebrania krwi rozlanej w Rosji w ciągu ostatnich lat siedmiu do jednego basenu i zbadania źródła krwawego potopu. Czerwony terror rządu sowieckiego, który kosztował życie niezliczonej liczby osób, rozkładał najpiękniejszą instynkty zwierzęcia ludzkiego. Książka ta przedstawia epizody tak barbarzyńskie i ohydne, że niejednemu w prawdziwość tych opisów uwierzyć będzie trudno i tylko ci, którzy bezpośrednio zetknęli się z tem rozkiszaniem szaleństwa i ohydy, uwierzą w ich prawdziwość.

### STOSOWANIE KARY ŚMIERCI

Śmiercią karane były w Rosji za czasów panowania sowieckiego wszystkie możliwe występki i wykroczenia. Kонтrewolucjoniści, dawniejsi generałowie carscy i ministrowie, urzędnicy policyjni i agenci, fabrykanci i posiadacze ziemscy, oficerowie i urzędnicy, mordercy i rabusie, podpalacze i rzeźmieszczyki, drobni spekulanci i handlarze, fałszerze monet i osoby, którym przypadkowo wpadły w ręce jeden lub dwa banknoty fałszowane. — Do wszystkich nich stosowano karę śmierci. Nie było prosto przestępstwa, którego nie można było w Rosji ukarać śmiercią.

Nieograniczone prawo rozdzielania tej kary miały przezwyyczajki, których w najdrobniejszych miejscach nie brakowało. Prawo apelacji nie istniało. Czekał, rozporządzający nieograniczenie życiem i śmiercią obywateli w niewielu tylko wypadkach składali się z byłych rewolucjonistów. Byli to przedstawiciele wszystkich sfer społecznych, a najczęściej przedstawiciele mętów społecznych, psychopaci, sadyści i t. p.

### SPOSODY STOSOWANIA KARY ŚMIERCI I TORTUR.

Najpowszechniejszą formą stosowania kary

śmierci było rozstrzelanie. Zazwyczaj tracono ludzi masowo. Odbywało się to nieraz w zamkniętym lokalu, jak n. p. w Moskwie w autobusie, który nawet zaopatrzony był w rynnę odpływającą, którą ściekała krew traconych ofiar.

Zazwyczaj w czasie egzekucji puszczano w ruch motory samochodów, aby zagłuszyć strzały. Często jednak trawienie odbywało się na wolnym powietrzu, na podwórzu, lub gdziekolwiek poza miastem. Ofiarom zawiązywano oczy i oddział wojskowy przezwyyczajki dawał salwę, albo też kandydaci na tamten świat pojedynczo otrzymywali strzał z tyłu. Jeżeli który z nich dawał jeszcze oznaki życia, to dobijano go uderzeniami kolb w czaszkę.

Przy masowych egzekucjach, skazani byli często zmuszeni do kopania sobie grobów.

Ale były i inne sposoby trawienia. N. p. sposobem chińskim odrabiano głowy toporami. Tak zginął słynny generał Russki. Zakopywano też ofiary żywcem lub palono, zamieniano ludzi w słupy łoża, polewając ich w ziemię na dziedzińcu zimną wodą, topiono nieszczęśliwych we wrzątku, krzyżowano, wbijano na pale i topiono całymi setkami.

Oficyalnie zresztą potwierdzono, że stosowano tortury, rzadko używane w średniowieczu. Nawet urzędowy organ sowiecki „Izwestija“ w numerze z 13-go grudnia z r. zacytował słowa przewodniczącego trybunału rewolucyjnego w Omsku: „Takie środki, które przypominają inkwizycyjne hiszpańskie — powiedział on — są niedopuszczalne“.

Nie zawsze jednak przewodniczący trybunałów rewolucyjnych odczuwali ohydę podobnego barbarzyństwa. Często, ulegając zresztą tajnym nakazom z Moskwy, sami odgrywali rolę katów, polewali płonącym lakiem swoje ofiary, a następnie żdzie rali oparzoną skórę i dopuszczali się innych jeszcze zdradzeń. Tak więc wbijano gwoździe za paznokcie, kłuciono organa piersiowe, wyciskano gałki oczne, bito do krwi po głowach kolbami rewolwerów itd. Wykopane zwłoki ofiar bolszewickiego panowania wykazują niewiarogodne poprostu okaleczenia,

## Sensacja dnia w Paryżu.

### MARY CÓRKA RASPUTINA.

W najbliższych dniach, w jednym z paryskich kabaretów wystąpi córka osławionego a tajemniczego Rasputina, zamordowanego niekoronowanego władcy Rosji za czasów caratu. Nazwisko jej brzmi Marta Sołowjowa — na scenie „Mary“. Jak informują dziennikarze paryscy, zainteresowanie „tajemniczym chłopem“ ogromnie wzrosło w Paryżu. W pewnym teatrze wystawiają obecnie dramat p. t. „Śmierć Rasputina“, który jest przeróbką ze znanej powszechnie książki Puryżkiewicza. Niemniej dzieło Sokołowa o zabójstwie rodziny carskiej przyczyniło się znacznie do zaktualizowania krewnych wspomnień. Stronice książki Sokołowa, dotyczące życia Rasputina i jego córki, nie wystawiają zbyt pochlebnego świadectwa ani ojcowi, ani córce. W odpowiedzi zamierza Mary Rasputin o publikować swoje wspomnienia. Jakby tam zresztą rzeczy się przedstawiały, wybór chwili — kiedy

Mary rozpoczyna swe występy w kabarecie — jest bardzo dobrze pomyślanym.

Jedno z pism paryskich zamieściło wywiad z Mary Rasputin, zatytułowany: „Od rewolucji do kabaretu“.

Mary posiada twarz o wybitnie chłopięcych rysach jest ona typem włócianki syberyjskiej, z wystającymi kośćmi policzkowymi, silnym podbródkiem i szerokimi zębami. Chytre szaro — zielone oczy błyszczą z pod nisko opuszczonych gestych rzęs. Czoło również niskie ukrywa się całkowicie pod grzywką blond włosów. Mary liczy sobie 25 lat. Opowiedziała dziennikarzowi, jak po śmierci ojca przewieziono ją wraz z siostrą do Carskiego Siola, a zrozpaczony z powodu śmierci Rasputina car Mikołaj rzekł: „Bądźcie spokojne, ja zastąpię wam ojca“.

Po wyjeździe zamaż za Sołowjowa, byłego adiutanta Kiereńskiego, Mary powróciła na Syberję i

Czechosłowakami dostała się ostatecznie do Pragi. Od tej pory poczęły płynąć dni nędzy. Na obczyźnie wśród emigracji Mary nie mogła znaleźć żadnej posady. Wyjechała do Berlina i tu udała się do znanego Rubinsztajna, mówiąc poprostu: „Niechaj mi pan pomoże“. Ten spojrział na nią i rzekł: „Pani zdaje się zapomina, kim jest“.

— Kim jestem? Jestem córka człowieka, który uratował panu życie! — odrzekła Mary.

W odpowiedzi Rubinsztajn wzruszył tylko ramionami.

W Berlinie poczęła Mary uczyć się tańców u byłej tancerki nadwornego baletu, Devilliar. Następnie razem z mężem wyjechała do Paryża. Tu córka Rasputina stała się tancerką kabaretową. „Podpisałam kontrakt i mam nadzieję, że sytuacja nasza zmieni się na lepsze“. Temi słowami ukończyła rozmowę z dziennikarzem.

## Wszehświatowa masoneria.

W Bernie wychodzi w trzech językach szwajcarskich „Rocznik Masonerji Powszechnej“ (L'Annuaire de la Massonnerie universelle) wydawany przez byłego Wielkiego Mistrza Wielkiej Loży szwajcarskiej „Alpina“ Ed. Quartier La Tente.

Z „Rocznika“ 1923 roku wyjmujemy parę danych dotyczących liczebności masonerji powszechnej właściwa liczyła w całym świecie 26,751 162 i 3,480,000 członków. W Azji i Afryce masoneria jest najmniej rozpowszechniona. Ameryka natomiast jest częścią świata najbardziej zmasonizowaną. Stany Zjednoczone z Kanadą posiadają 58 Wielkich Łóz, 17,035 zakładów i 2,777,030 członków. Meksyk i Kuba 285 162 i 15,570 członków. Argentyna, Brazylja, Chili, Peru etc. 719 162 i 30,610 członków. Europa ma 7,114 162 i 523,339 członków. W Anglii jest najwięcej; 2,255 162 i 245,000 masonów. Wielki wschód Francji liczy 334 162 i 40,000 członków.

Prasa specjalnie masonińska tak się przedstawia podług „Rocznika“: A Anglii trzy pisma, m. t. „The Freemason“ i „The Freemason Chronicle“, w Niemczech 24 publikacji, z których bardziej znane: „Auf der Warte“, „Der Herold“, „Latonia“ itp. Są one odzwierciedleniem dwóch głównych kierunków masonerji niemieckiej, zwłaszcza Wielkiej Loży niemieckiej w Berlinie, która jest prusko-pangermanska, nie dopuszczającą do siebie żydów i wielkiej loży eklektycznej z Frankfurtu, zażydzonej i wolnostronnej.

W Ameryce trzydzieści trzy bractwa masonińskie reprezentują tyleż odcieni masonerji amerykańskiej. Francja posiada kilka dawnych specjalnie masonińskich: „Bulletin du Grand Orient“, „Bulletin hebdomadaire des Loges de la région parisienne“, „Bulletin mensuel de la Massonnerie mixte“, „Le Symbolisme“.

Do prasy masonińskiej zaliczyć należy rozmaite wydawnictwa okultystyczne, teozoficzne i sp.

„Rocznik“ nie mówi naturalnie o ogromnej ilości pism politycznych, stojących pod wpływem masonerji.

„Dotychczas nic jeszcze“.

Pograżony w milczeniu nie poruszał się z miejsca aż do chwili, gdy w pokoju ukazał się policjant i wręczył mu szklankę, w której podać miano lekarstwo nagle zastawianej służącej. Detektyw badał długo szklankę przy pomocy szkła powiększającego, poczem w zniechęceniu opuścił głowę.

Po chwili chwycił za kapelusz i laskę.

„Na dzisiaj wystarczy. Już tutaj nie mam nic więcej do roboty“.

„Czy ma pan jakie przypuszczenia, co do tego, kto mógł być sprawcą?“

„Dziś jeszcze nie mogę nic powiedzieć. Zaczekajcie...“

W nocy z czwartku na piątek skonstatowano śmierć Karola Berga w jego gabinecie pracy. W niedzielę popołudniu Hauser i Schäfer otrzymali od Grunera zaproszenie odwiedzenia go w jego mieszkaniu.

„Pragnęlibyście prawdopodobnie dowiedzieć się czegoś nowego w sprawie Karola Berga — rozpoczął detektyw. — Wiecie doskonale, że wyspecjalizowałem się jak nikt inny w sztuce dochodzenia przy pomocy odcisków palców i dłoni. Sztukę tę zastosowałem oczywiście i w tym wypadku. Byliście świadkami tego wszystkiego, co przedsięwziętem w mieszkaniu zamordowanego. Przedewszystkiem założyłem mi na odciskach palców i dłoni doktora Grassa. Ślady były znakomicie widoczne na szklance, w którą Grass wlewał lekarstwo dla rzekomo chorej służącej. Miałem jednak odrazu przeświadczenie, że tym razem te ślady nie przyczynia się do wyjaś-

lenia sprawy. Ślady na szklance, z której Berg wypił truciznę nie były w żadnym razie identyczne z odciskami palców i dłoni doktora Grassa. A jednak, dzisiaj tak samo w jak w piątek, jestem niezłomnie przekonany, że tylko doktor Grass mógłby, naukowo powiedzieć kto pozostawił ślady na szklance z trucizną“.

Gruner wydobyl z szuflady biurka dwa arkusze.

„Tutaj — wyjaśniał detektyw — widzicie odciski śladów ze szklanki, z której Berg wypił truciznę. Wielki i wskazujący palec prawej ręki. Przypatrzcie się tym linjom i zakrzywieniom przede wszystkim zaś charakterystycznemu znakowi o kształcie litery V i mieście żywo w pamięci, że absolutnie jest niemożliwym, aby istnieć dwaj ludzie na świecie o absolutnie identycznym rysunku palców i dłoni“.

Detektyw ujął w dłoń arkusz drugi.

„Teraz zaś porównajcie oba te arkusze“.

Linje i zakrzywienia, nawet charakterystyczny znak o kształcie litery V były na obu arkuszach absolutnie identyczne.

„Więc trzymasz go pani!“ — wykrzyknął prokurator w najwyższym podnieceniu. Detektyw jednak potrząsnął głową przecząco.

„Trochę spokoju, panowie. Czy przypuszczacie, że niemożliwym jest istnienie dwóch różnych osób na świecie, które wykazałyby się mogły absolutnie identycznymi odciskami palców?“

„Nie, oczywiście, że nie. Na Boga; nie denerwuj nas pan długo. Powiedźże pan wreszcie czyje

są te odciski palców?“

„Fryderyka Schneidera, austriackiego mordercy, który został przed 15 laty w Wiedniu powieszony!“

„Niech szatan to zrozumie, jeśli chce“ — zawołał prokurator. Detektyw jednak poklepał go po kolanach dla uspokojenia.

„Dziękuję panu Bogu, że nie potrzebujesz się zajmować tego rodzaju robotą, moim obowiązkiem jest jednak, stwierdzić, w jaki sposób Fryderyk Schneider, od 15 lat nieżyjący, mógł pozostawić odciski swych palców na szklance pana Berga. Dzień jeszcze powtórnie udaje się do Wiednia, aby sprawę badać na miejscu — tym razem najzupełniej gruntownie...“

Dni dłużyły się jak tygodnie. Miesiąc upłynął.

Pewnego popołudnia Schäfer i prokurator Hauser otrzymali ponownie wezwanie telefoniczne od Grunera. Detektyw przyjął ich jeszcze w podróżnym ubraniu, najwidoczniej zmęczony.

„Długo to trwało, lecz jednak udało mi się ustalić, w jaki sposób Berg został zamordowany“.

„Schwytałeś pan zbrodniarza?“

Gruner potrząsnął głową.

„Nie. Przypominacie sobie zapewne, że nazwałem ten wypadek najbardziej zagadkowym z tych, jakie wogóle napotkałem... Otóż ślady na szklance Berga pochodzą istotnie od Schneidera“.

„Więc nie został powieszony!“ — rzucił prokurator.

(Dok. nast.)

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## STAN RYBOŁÓWSTWA.

(—) Już w maju zakończono połowy szprotów i łososi mniej—więcej w połowie miesiąca. Rozpoczęto połowy fląder przeważnie przy pomocy trałow. Dotychczas połów tej ryby nie jest duży: kuter motorowy, pracując całą noc, zdobywa najwyższą sto kilogramów ryby. W sieci i na haczyki poławia się tylko nieznaczne ilości. Poławiano również śledzie, przeważnie w sieci stojące. Większe okazy tej ryby, poławiane w kwietniu, znikły i w maju poławiano ryby zwykłej wielkości. Połów nie był duży i zakończył się około połowy maja. Rybacy z Helu dotychczas nie wyjeżdżali na uprawianie połowów tralami. Przeważnie pojawiają w ten sposób rybacy w Gdyni. Rybacy z innych miejscowości, uprawiają połowy sieciami stojącymi, cezanami ręcznymi i haczykami. Połowy innych ryb były niewielkie jedynie w Gdyni około portu łowiono sporo (510 kg. cert) co zdarza się bardzo rzadko. Fok i deliżów w maju nie złowiono. W maju przybyło do portu helskiego kilka kutrów z Danji z ładunkiem fląder i pomuchli na sprzedaż. Rybę tę nabyły częściowo miejscowe wędzarnie, a częściowo wywieziono ją do Gdańska. Ceny za przywiezioną rybę były 25-30 proc. niższe, jak na rybę rybaków naszych.

## BEZROBOCIE W SZWAJCARJI.

(—) Fala bezrobocia, przybyła do nas z Zachodu przeszła już w swych punktach wyjścia t. j. w wielkich europejskich centrach przemysłowych najwyższy punkt przesilenia, choć w niektórych ośrodkach trwa ono jeszcze dość dotkliwie, mimo wysiłków rządowych i fabrykantów. Bezrobociem dotknięta była również i Szwajcaria i stan ten nie miał tam jeszcze, zwłaszcza w wiejskich dzielach przemyśle koronkarskiego i zegarmistrzowskiego. Bezrobotnych z innych dziedzin, głównie pracowników tzw. niowykwalifikowanych zatrudniał rząd na pracach prowadzanych już od lat paru wielkich robotach elektryfikacji gęstej sieci kolejowej w Szwajcarii. Przy nich znaczna część robotników znalazła przytułek na najcięższy okres stagnacji, pracownicy jednak wspomnianego przemysłu koronkarskiego i zegarmistrzowskiego zdani są jedynie na konjunkturę w tych dziedzinach, przez ograniczenie pomocy rządowej w formie ułatwień kredytowych. Stąd pochodzi zjawisko, że znaczna część robotników szwajcarskich w liczbie 14,000 znajduje się bez pracy. Na cztery miliony mieszkańców Szwajcarii cyfra ta jest bardzo pokazną i powodują, że rząd helwecki broni się bardzo energicznie przed napływem robotników z innych krajów i zagranicy. Ostatnio daje się zauważyć stanowcza poprawa i liczba 28,000 bezrobotnych w styczniu, lutym i marcu zmniejszyła się do połowy, lecz jak podnosi prasa tamtejsza poprawa całkowita jest jeszcze dość daleko.

## GROZNY STRAJK W HUTNICTWIE.

(—) Według otrzymanych wiadomości, w Katowicach zastrajkowały w dniu wczorajszym wszystkie huty cynkowe i 7 hut żelaznych. Naogół strajkuje około 70 proc. robotników tej gałęzi. Dotychczas nastrój jest spokojny. Wrzenie oparte jest szczególnie na ogólnej tendencji do przedłużenia dnia roboczego i obniżania płac zarobkowych. W wielu wypadkach robotnicy żądają od przemysłowców obniżenia ceny na wyroby fabryk, w których pracują. Komuniści dążą na tle tych strajków do wywołania strajku powszechnego.

## SITUACJA NA RYNKU BAWELNIANYM.

(—) Według wiadomości z Londynu firmy bawelniane postanowiły powstrzymać dalszy spadek cen i ograniczyć dalszą sprzedaż towarów. Te postanowienia przedstawicieli firm wywołane zostały mniemaniami, że obecny zastój w transakcjach jest czasowy i minie i minie z chwilą zastosowania planu ekspertów i oczekiwanego w następstwie polepszenia stanu finansowego Europy, skądinąd olbrzymie zapasy bawełny rzucone z Ameryki do Europy nasyciły rynek do końca roku.

## USTAWA PRZEMYSŁOWA.

(—) W Ministerjum Przemysłu i Handlu odbył się dalszy ciąg ustnej ankiety w sprawie jednolitej na całe Państwo ustawy przemysłowej. Obradom przewodniczył p. minister Przemysłu i Handlu, Kiedroń, obecni byli reprezentanci organizacji, rzemieślniczych, przemysłowo-handlowych z całej Polski, Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego, Centralnej Rady Rzemieślniczej, Izby Rzemieślniczych, Stowarzyszeń Rękodzielniczych Izby Stow. Rękodzielniczych i Przemysłowych, Izby Przemysłowo-Handlowych Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górnośląskich, Izby Budowniczych, oraz Izby Han-

dlowych i Przemysłowych,

Rozprawy wykazały, że przedstawiciele rzemiosł uzgodnili swe dotychczasowe rozbieżne poglądy i wystąpili z jednolitymi wnioskami, wypowiadając się po za postulatami formalnej konstrukcyjnej natury, za rzemieślniczymi organizacjami zawodowo-gospodarczymi (cechami), przy tem o przymusowym charakterze cechu, miałyby rozstrzygnąć większość trzy-piętę wszystkich członków cechu.

Większość reprezentantów wypowiedziała się przeciwko tworzeniu korporacji przemysłowych, a tem mniej korporacji przymusowych, jednogłośnie zaś przeciwko prowadzeniu dowodu uzdolnienia w przemyśle i handlu.

Dalej zarządono, aby w obecnej redakcji projektu przywrócić artykuły dawniejsze, dotyczące za kresu uprawnień przemysłowych, aby rozszerzyć listę przemysłowców koncesjonowanych na przedsięwzięcia informacyjne o zdolności kredytowej, oraz na kominiarstwo. Przedstawiciele rzemiosł, oraz przemysłu i handlu uznali konieczność większych ograniczeń dla przemysłu, wykonywanego sposobem okrężnym. (pap)

## POZIOM DROŻYZNY W MIASTACH POLSKI.

Dane tej statystyki dotyczące cen produktów żywnościowych, są bardzo ciekawe i pouczające, zwłaszcza o ile chodzi o większe miasta i centra przemysłowe, gdzie liczne rzesze urzędnicze i robotnicze otrzymują uposażenie w znacznej mierze różniące się od uposażeń na terenie stolicy. Różny poziom drożyzny produktów żywnościowych stawia poza tem niektóre miasta w położeniu korzystniejszym, umożliwiając tańsze opłacanie robotniczy, a co za tem idzie dogodniejszą kalkulację dla produkcji przemysłowej. Dane poniższe zebrane są z maja rb, ponieważ zaś, jak wiadomo w ciągu czerwca zaszły w cenach różnice bardzo nieznaczne, są one miarodajne również dla chwili bieżącej. Poziom drożyzny w Warszawie oznaczony jest liczbą 100, w innych miastach liczbami stosunkowo mniejszymi (w Warszawie drożyzna jest największa.) Najtańszymi miastem w Polsce jest Kołomyja, gdzie ceny produktów żywnościowych są o 34,4 procent przeciętnie tańsze, aniżeli w Warszawie. A oto sama statystyka:

### 1. Województwa centralne.

	Liczba mieszkańców	Poziom drożyzny
Warszawa	936,046	100
Białystok	76,795	88,1
Bedzin	28,295	80,7
Częstochowa	80,474	84,4
Dąbrowa Górna	41,225	79,7
Grodno	34,655	86,1
Kalisz	44,801	79,0
Kielce	41,546	73,5
Lublin	94,422	74,9
Łódź	52,079	95,0
Lomża	22,014	67,5
Pabjanice	52,090	78,6
Piotrków	41,115	75,5
Płock	27,750	66,0
Radom	61,599	79,3
Śledzie	30,556	72,0
Sosnowiec	86,492	87,8
Tomaszów Maz	28,287	85,4
Włocławek	40,286	74,2

## WYWÓZ.

(—) Na posiedzeniu zamiejscowego komitetu głównego urzędu wywozu i przywozu, uchwalono przesunąć z dnia 15 września br. termin wywozu zboża zadeklarowanego przez rolników na uiszczenie podatku majątkowego. Uchwalono również zawiesić aż do odwołania zakaz wywozu szmat. Pozwolenia na wywóz szmat będą wydawane bez ograniczenia ilości z zastrzeżeniem, iż pobierana będzie dobrowolna opłata w wysokości 100 złotych od tonny, aż do ogłoszenia odpowiedniego rozporządzenia. Decyzja o wywozie szmat może być odwołana w odpowiedniej chwili przez Departament Handlu Min. Handlu i Przemysłu. (pap)

## W OBLICZU GŁODU W ROSJI.

(—) Wobec nadciągającej nowej fali głodowej w Rosji sowieckiej Rada Komisarzy Ludowych wydała zarządzenie o utworzeniu komisji walki ze skutkami nieurodzaju. Zarządzenie to podpisane jest przez prezesa Centralnego Kom. Wyk. A. I. Rykowa i sekretarza C. K. W. A. Jenukidze Przewodniczącym wymienionej komisji został Rykow. Komisja ta ma w najbliższym czasie opracować plan walki ze skutkami nieurodzaju.

## NIWYPŁACANIE DYWIDEND.

(—) W ostatnich tygodniach cały szereg Tow. Akt. miał walne zebrania, na których albo nie u-

chwalono dla akcjonariuszy żadnej dywidendy, lub też uchwalono jedną ośmnastą grosza (1000 marek polskich), jeden grosz, lub dwa grosze czy też nieco więcej.

Pomimo to, towarzystwa te niewypłacają tych drobnotek, dyrektorzy tłumaczą się na odnośne za pytania, że „czasy obecne są bardzo ciężkie, gotówki brak ale jak zbiorą nieco gotówki to ogłoszą”.

Są to formalne drwiny z akcjonariuszy gdyż chyba tych kilkaset złotych potrzebnych przeważnie na wypłatę dywidend—to zaledwie nikła część tantjem, które pobrały już szanowne dyrekcje i rady nadzorcze!

## PODATEK MAJĄTKOWY.

(—) Uchwalony przez Sejm kontyngens podatkowy majątkowy od majątków ponad 3000 złotych wynosi: od posiadłości gruntowych 500 milionów złotych, od większego przemysłu i handlu 375 milionów złotych, od innych rodzajów majątku 125 milionów złotych.

Celem pobrania pierwszej raty tego podatku, Min. Skarbu opracowało jego wymiar prowizoryczny. Wymiar oparty jest na zeznaniach płatników sprawdzonych i uzupełnionych, tylko z punktu widzenia formalnego, wobec czego liczby odpowiednie ulegną znacznym zmianom po uskutecznieniu ostatecznego wymiaru podatku.

Według tych prowizorycznych danych, ogólna liczba płatników podatku majątkowego obliczona została na 740,172 osoby, ogólna wartość majątku podlegającego opłacie podatku majątkowego (a więc z wylączeniem majątku poniżej 3000 zł. wartości) obliczona została na 10.751,7 milionów złotych.

Ogólna suma prowizorycznie obliczonego podatku majątkowego od tej kwoty stanowi 508 i 0,9 milionów złotych. (pap)

## — Kawalerowie „Virtuti Militari“ otrzymają pensję.

Kawalerowie orderu „Virtuti Militari“ otrzymują obecnie przyznaną ustawowo pensję. Wojskowi czynni odbierają należność za pośrednictwem właściwych komisji gospodarczych. Natomiast b. wojskowi, przeniesieni do rezerwy, lub w stan wypoczynku, otrzymają pensję w odpowiednich izbach skarbowych.

Obecnie już część adresów b. wojskowych odznaczonych orderem „Virtuti Militari“, którzy podali swe adresy do PKU, została odesłana do kaptuły orderu, a stamtąd, po sprawdzeniu, odejda do izb skarbowych, w celu zarządzenia wypłaty przez kasy skarbowe.

Równocześnie z tem zostały wysłane adresy kaptuły, odznaczonych orderem „Virtuti Militari“, a których nie obowiązuje meldowanie się w PKU.

Ponieważ termin rejestracji kawalerów „Virtuti Militari“ minął w dn. 15 bm. władze wojskowe mają go przedłużyć, gdyż nie wszyscy odznaczeni zarejestrowali się w PKU.

## — Jeszcze w sprawie dołów biologicznych.

W uzupełnieniu podanej przed kilku dniami notatki w sprawie oczyszczania dołów biologicznych, inspektor sanitarny m. Łodzi, dr. Starzyński, wyjaśnia, iż ze świecą lub ogniem do dołów biologicznych można dopiero wtedy, gdy zostały one przednie należycie przewietrzone, a to dlatego, ponieważ bardzo często w dołach biologicznych znajdują się również gazy wybuchające.

Wydział Zdrowotności Publicznej, pragnąc zabezpieczyć od nieszczęśliwych wypadków osoby, mające do czynienia z dołami biologicznymi, organizuje w najbliższym czasie odpowiednią pogadankę dla dozorców domowych.

## — Pokasani przez wściekłego psa.

Jak ustalił miejski urząd weterynaryjny, dnia 22 bm. wściekł się pies, należący do 28 p. S.K. Dnia 23 bm. pies ten pokasał znaczną ilość osób, w okolicach ulic Pustej, Karola i Radwańskiej.

Ponieważ z pokasanych zgłosiło się dotychczas do rejestracji w Wydziale Zdrowotności Publicznej zaledwie 5 osób, Wydz. Zdr. Zubl. (Plac Wolności Nr. 1, pokój Nr. 11) wzywa wszystkich pozostałych poszkodowanych do niezwłocznego zgłoszenia się w Wydziale celem zarejestrowania i przedsięwzięcia niezbędnych środków zapobiegawczych przeciwko strasznej chorobie wścieklizny. Do zgłoszenia się Wydz. Zdr. Publ. wzywa również osoby, pokasane przez wściekłego psa na terytorjum rozlokowania 28 pułku Strz. Kan.



# KRONIKA

## — Kalendarzyk

Sobota, dnia 26 lipca Anny Matki N.P.M.  
MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Sienkiewicza  
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa  
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w.

## — Widowiska.

Teatr Miejski Letni — Park Staszica

„Dwaj mężowie pani Marty“

Teatr Scala (Variete).

Program № 4.

„Luna“ (Przejazd I)

„Precz z mężczyznami“ i „Nocna eskapada“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Opinia i cnota“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Dziecko grzechu“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Grzech zameżnej kobiety“

Biuro Twa „Rozwój“ mieści się przy ul.

Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

## Wiadomości bieżące

### — Werbunek do policji.

W poniedziałek rozpoczyna się werbunek kandydatów do policji państwowej. Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom: obywatelstwo polskie, nieskazitelna przeszłość, wiek od 23 do 45 lat, zdrowa i silna budowa ciała i odpowiedni wzrost. Wojskowi, którzy odbyli całkowitą służbę mogą być przyjęci nawet jeśli są młodsi niż 23 lata.

### — Kto ma służyć w wojsku.

Została ogłoszona ustawa sejmowa o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Zgodnie z art. I ustawy, wojsko narodowe, siła zbrojna państwa, będąca ochroną i ostoją niepodległości i wolności Rzeczypospolitej, po wsze czasy podlegać będzie opiece narodu.

Obowiązek powszechnej służby wojskowej powinien być wykonany 1) w wojsku stałym, 2) w rezerwie, 3) pospolitem ruszeniu.

W czasie wojny (art. 42) obok obowiązku powszechnej służby wojskowej istnieje obowiązek służby pomocniczej. Obowiązki temu podlegają wszyscy obywatele płci męskiej w wieku od ukończonych lat 15, którzy nie pełnią służby wojskowej w wojsku stałym, w rezerwie lub pospolitem ruszeniu.

### — Tramwaj na Chojny.

Od rana dnia dzisiejszego zostanie uruchomiony tramwaj K.E.L. na Chojny. Tramwaj ten będzie kursował od placu Kościelnego przez ulicę Nowomiejską, Piotrkowską, Górny rynek i Rzgowską do toru kolejowego na Chojnach. Wagony tej linii, oznaczonej Nr. 11, posiadać będą na górnych bocznych tablicach napis: „Plac Kościelny - Chojny“ z przodu zaś wagonu tabliczkę z napisem „Plac Kościelny“ lub „Chojny“, w zależności od tego, w jakim kierunku będzie dążył wagon. Na ulicy Rzgowskiej przystanki tramwajowe znajdować się będą: przy 1) fabryce Stolarowa, 2) ul. Milej, 3) ul. Wójtowskiej i 4) przy kościele Przemienienia Pańskiego.

Wczoraj o godzinie 3-iej po południu odbyło się przejęcie nowej linii tramwajowej przez komisję miejską, w której skład weszli pp: wiceprezydent Groszkowski, wiceprezes Rady Miejskiej Wolczyński, ławnik Bednarczyk, przedstawiciel Wydziału Budownictwa inż. Gałąska i naczelnik Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich inż. Berliner.

### — Rejestracja obcokrajowców.

W związku z przeprowadzaną obecnie rejestracją obcokrajowców, długie szeregi zainteresowanych stoją w sieni komisariatu rządu.

Wielu jednak obcokrajowców nie rejestruje się licząc na przedłużenie terminu rejestracji. Jak się dowiadujemy, termin obecny przedłużony nie będzie, a ci którzy w wyznaczonym terminie do rejestracji nie zgłoszą się poniosą konsekwencje, przewidziane rozporządzeniem władz administracyjnych. (bip)

### — Sanatorium dla nauczycieli.

W ub. tygodniu odbyło się w Zakopanem uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu sanatorium, oraz podpisanie aktu erekcyjnego. Sanatorium to buduje Związek P.N.S. P. liczący 35 tysięcy członków, własnymi siłami (członkowie na ten cel opodatkowali się w wysokości jednego procentu od każdej miesięcznej pensji).

Będzie to bez wątpienia jeden z najokazalszych budynków w Zakopanem i już w przyszłym roku będzie oddany do użytku nauczycielstwa.

Zapraczyć należy, iż sanatorium to zaopatrzo

## Sprawy robotnicze.

### Wypłata zasiłków bezrobotnym.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się wypłata zapomóg rządowych bezrobotnym którzy utracili pracę nie wcześniej niż od nowego roku.

Wypłaty dokonają wydelegowani przez przemysłowców kasjerzy a następnie ci, którym zasiłek zostanie wypłacony będą rejestrowani przez państwowy urząd pośrednictwa pracy i w razie otrzymania pracy zostaną wykreśleni z list pobierających zasiłki.

Dotychczas jeszcze wiele fabryk nie przedstawiło spisów bezrobotnych robotników swoich, a szczególnie fabryki, nie należące do związków przemysłowców i takim robotnikom wypłaci się zapomogi dopiero w przyszłym tygodniu o ile policja

przedstawi sporządzone spisy.

Trudniejsza będzie sprawa przedstawienia przez pobierających zasiłki księżeczek obrotowych, gdyż wiele fabryk, jak to się okazuje podczas zatargów, nie wydało dla swych robotników, owych księżeczek, a obecnie z powodu niestrawności fabryk i braku personelu nie będzie można owych księżeczek wypisać.

Również liczba biur nie odpowiada potrzebom gdyż takich miejsc wypłaty winno być co najmniej 25, lecz z powodu braku odpowiednich lokali, tymczasem wypłata odbywać się będzie w 16 biurach. (bip)

### O zredukowanie zmiany.

W swoim czasie dotarliśmy o zatargu, jaki wyniki w fabryce Endera w Moszczenicach, ponieważ firma postanowiła zredukować jedną zmianę oraz obniżyć płace o 15 proc., a następnie tylko 9 proc.

W sprawie tej odbyła się wczoraj w inspektoracie pracy konferencja, w której prócz przedstawicieli firmy brali udział ze związku polskiego p. Kul-

czyński, oraz delegaci fabryki.

W dyskusji przedstawiciele firmy oświadczyli, że postanowili zredukować jedną zmianę, aby osiągnąć ciągłość pracy i większą wydajność.

Na dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło i przedstawiciele robotników oświadczyli, że zwolają zebranie wszystkich robotników firmy i z postanowieniem ich zawiadomią firmę. (bip)

### Zatarg w fabryce Silbersteina i Szapowala.

Administracja fabryki „Silberstein i Szapowala“ ul. Kopernika Nr 53, po odebraniu dwóch tygodni, zaproponowała robotnikom obniżenie płacy o 30 proc. Na powyższą propozycję robotnicy nie zgodzili się i do pracy nie przystąpili. Przedstawiciel Związku Klasowego pan Krzyńców interwenjował

do zarządu fabryki w sprawie uregulowania należności za urlopy i wciągnięcia bezrobotnych na listę zapomóg.

Po krótkich pertraktacjach, zarząd fabryki zgodził się na żądania robotników. (bip)

## „Express“ w obronie swego oszustwa.

INWALIDA ŁASKOWSKI ...WYJechał na wieś.

W niedzielnym numerze „Rozwoju“ podaliśmy przedruk z „Expressu“ fikcyjnego listu, jakiegoś inwalidy Łaskowskiego, skierowanego przeciw „Rozwojowi“.

Nie byliśmy pewni czy „Express“ został mistyfikowany przez jakiegoś „kawalarza“, czy też świadomie popełnił oszustwo. Jednakże we wczorajszym numerze „redakcja Expressu“ wbrew wszelkiej logice, jak gdyby kłpiąc ze swych, czytelników, stara się podtrzymać swoje oszczerstwo. Teraz już widzimy, że to nie była łatwowierność i niedbalstwo ze strony redakcji, lecz tylko zła wola.

„Express“ pisze:

„Pan Łaskowski zamieszkiwał przy ul. Brzezińskiej i stamtąd przed kilkoma dniami wyjechał na wieś“.

Jak widzimy z powyższego, „Express“ do dziś dnia nie odnalazł swojego nieznanego bohatera bez nóg i teraz mistyfikowany przez innego „kawalarza“ podaje nowy adres mistycznego inwalidy.

Czyż „Express“ jeszcze się nie obraził na „kapitana Łaskowskiego“, że ten wziął go na kawał, podając nieistniejący numer domu, na ulicy położonej w innej części miasta?

Ale „Express“, żeby podtrzymać swoje oszczerstwo wynajduje nowe miejsce zamieszkania dla inwalidy, pisząc, że ten mieszka przy ul. Brzezińskiej. A dlaczego „Express“ nie podał numeru domu? Czy dlatego, żeby trudniej było wykazać jego nowe oszczerstwo?

ne będzie w urzędzenia według największych wymagań techniki i higieny.

W uroczystości tej wzięli udział: Kurator Okr. Krakowskiego pan Owiniński, zastępca Kuratora Okr. Lwowskiego p. Dr. Janelli, przedstawiciel władz administracyjnych i komunalnych, posłowie i senatorowie, oraz nauczyciele, znajdujący się na wywczasach w Zakopanem. Nauczycielstwo Łódzkie reprezentowali pp. H. Ochędalski i inspektor P. Kilański.

### — O higienę w mieście.

Dział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej wydał ostatnio szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie higieny i czystości w mieście.

M. in. wydano polecenie funkcjonariuszom Dozorów Sanitarnych, aby podczas obchodów zwracali baczną uwagę na sprzedaż uliczną owoców i jarzyn; jednocześnie zwrócono się również do Komendy P.P. z prośbą o dozór, by sprzedawane na straganach owoce i inne produkty były przykrywane gazą. Funkcjonariusze dozorów sanitarnych otrzymali również polecenie, aby podczas kontroli zakładów fryzjerskich zwracali uwagę i kontrolowali: czystość i sposoby dezynfekcji wszelkich przyborów fryzjerskich.

Prosimy tylko o dokładny adres. Tego też do magają się czuli na niedolę ludzką czytelnicy „Expressu“, którzy po przeczytaniu listu „Expressu“ drażniwie zebrali pewną kwotę celem dereczenia rzekomemu inwalidzie. Po długich poszukiwaniach mieszkania inwalidy doszli do przekonania, że padli ofiarą mistyfikacji ze strony „Expressu“ i zawiadomili o tem naszą redakcję.

Dodajemy ze swej strony, że Związek Inwalidów Wojennych w Łodzi niema zarejestrowanego takiego inwalidy bez nóg „kapitana Łaskowskiego“ ani też nikt zgola o nim nie słyszał.

W jak bezczelny sposób „Express“ rzuca swe oszczerstwa dowodzi zakończenie wczorajszej notatki:

„W ten sposób ohydne oszczerstwo „Rozwoju“ — będące zresztą zupełnie w stylu lejk organu dorózkarzy, stróży i kucharek — zostało zdemaskowane.“

Fakt ten rzuca jednocześnie posępne światło na ideowość szmat brukowych prawicy, które stojąc w obronie swych działaczy, rzucają ohydne oszczerstwa.“

Owszem, przyznamy się do rzucenia oszczerstwa, jeżeli „Express“ wskaże nam adres fikcyjnego inwalidy, lecz do tego czasu będziemy musieli uważać, że „Express“ z całą świadomością popełnił oszczerstwo.

### — Walka z epidemią tyfusu brzuszego.

Wydział Zdrowotności Publicznej dotychczas stosował szczepienie ochronne przeciwtyfusowe do otoczenia chorego jedynie w wypadkach skonstatowania tyfusu brzuszego. Obecnie zostały wydane zarządzenia, aby szczepień ochronnych względem otoczenia chorego dokonywać nawet w wypadkach, gdy zachodzi tylko podejrzenie o tyfus. Szczepione będą również te osoby, które odwiedzały lub miały jakikolwiek styczność z chorym na tyfus brzuszny. Jednocześnie lekarze sanitarni przeprowadzają, na zasadzie kwestjonariuszów, przedstawionych przez lekarzy wzywanych do chorych, szczegółowe badania artykułów spożywczych, używanych przez chorego lub jego otoczenie.

### — Bezpieczeństwo przeciwpożarowe.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów i Komendantów Głównego P. P. w sprawie zabezpieczenia przeciwpożarowego.

Okólnik poleca zastosować chociażby najprymitywniejsze urządzenia przeciwpożarowe, przede wszystkim pod postacią umieszczenia w lokalach biurowych beczek, naczyni z wodą, zapobiegania

sudynku w konieczne przyrządy do gaszenia ognia jak: drabinki, bosaki, oraz wydanie szczegółowych zarządzeń, i pouczeń przeciwpożarowych stałemu personelowi.

Zarządzenia powinny między innymi zawierać polecenie zbadania stanu bezpieczeństwa pod względem ogniowym, wydanie instrukcji w sprawie przestrzegania bezpieczeństwa przeciwpożarowego, postępowania personelu na wypadek pożaru, perjodycznego rewidowania dotychczasowych środków przeciwpożarowych i skontrolowania wydanych zarządzeń i pouczeń, zaprowadzenia dyżurów nocnych późnych i stróżów, nie wyłączając dni świątecznych, dostrzegania wypadków widocznego lekkiego zagrożenia niebezpieczeństwa pożarów i zawiadomienia o podobnych wypadkach władz kompetentnych.

**- Trujące owoce.**

Mimo to że magistrat opracował przepisy o handlu ulicznym, a nawet wynalazł szczytce do owoców, sprzedawane one są bez przykrycia na ulicy i pokryte pyłem sprzedawane są w torebkach z gazety. Zdaje się że przed zimą magistrat przepisów

swych w życie nie wprowadzi a później będą one już zbyteczne.

**- Rejestracja przedsiębiorstw.**

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin zgłaszania przedsiębiorstw w komisariatcie rządu w związku z ustawą o zabezpieczeniu od wypadków przy pracy.

Pracodawcy, którzy nie zgłoszą swych zakładów i przedsiębiorstw na specjalnych blankietach ulegną karze.

**- Podziękowanie.**

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój” w Łodzi składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym członkom T-wa, którzy łaskawie użyczyli gościny sympatycznym wyjeźdźkowiczom z Poznania.

**- Ogród do wydzierżawienia.**

Niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości wszystkich Stow. Chrześc. i Zrzeszeń Młodzież. Chrześc., że przy ul. Rzgowskiej Nr. 56

jest nader uroczy i obszerny ogród, nadający się pod każdym względem na zabawy ogrodowe.

Wynajęcie ogrodu na zabawy oraz bliższych informacji uzyskać można w biurze T-wa „Rozwój” przy ulicy Podleśnej Nr. 4 od godziny 9—do 5 po południu.

**- Na najbiedniejszych.**

Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym w Łodzi w dniu 26 i 27 bm. urządza loteryję fantową pt. „Pudełka Szczęścia”.

Na 30 tysięcy pudełek około 1,500 fantów. Fanty przedstawiają dużą wartość. Między innymi znajdują się: żywy koch, zegarki, serwis porcelanowy, węgiel, materiały włókniste, perfumy, pończochy, chustki, zabawki, artykuły skórzane i wiele innych przedmiotów.

Wygrane fanty odbierać będzie można przy ulicy Zielonej nr. 8, w podwórzu na prawo. Sądzić należy, że cała Łódź poprze tę szlachetną imprezę ze względu na humanitarny cel jakim jest niesienie pomocy szerokim rzeszom bezrobotnym.

We Lwowie—od 5 do 15 września 1924

## IV. Targi Wschodnie

i I-a Wystawa Polskiego Komitetu

# Wystaw Rolniczych

Doroczny zjazd kupców, przemysłowców i rolników z kraju i zagranicy.

Ekspozycje, wzory i próbki ze wszystkich gałęzi produkcji w 32 grup. na 40,000 m. kw. powierzchni

Specjalne sekcje zbiorowe francuskich, austrijskich, szwajcarskich i angielskich wystawców.

**Dział nasiennictwa i sztucznych nawozów.**

**TARG SUROWCÓW.**

**Dział maszyn i narzędzi rolniczych.**

**TARG HODOWLANY.**

**Sprzedaj zarodowych okazów rasowego inwentarza.**

Zgłoszenia, prospekty, formularze i wyjaśnienia w biurze Targów Wschodnich—  
 Łódź, ul. Jagiellońska 1, lub: Ekspozycja „T. W.” Warszawa Marszałk. 35, tel 15-15  
 i „Reklama Polska” Jasna 10, tel. 229-43. 2191

Sprzedam łóżka, szaty dębowe i tortierowane. Kilińskiego 254, sklep spożywczy. 2495-2

Maszynę do szycia, otomanę sprzedam natychmiast. Przejazd 24 m. 1 2503-2

Okazyjnie do sprzedania otomana, leżak i krzesła dębowe, u tapicera Nawrot 8. 2505-2

Resorka lekka do sprzedania. Al. Wegnera 6 (przy Rzgowskiej). 2506-5

**Różne:**

Matryzista udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów. Ul. Gubernatorska 22, sklep. 2495-2

Pokoju mebl. lub przyrodzi nie poszukuję Adres administracja Rozwoju dla „P. X.” 2496-2

Nauczycielka z kilkoletnią praktyką przyjmie posadę prywatną do jednego lub dwojga dzieci w charakterze nauczycielki. Oferty do Rozwoju pod „Nauczycielka”. 2498-2

Rutynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przepisabia do egzaminów dla eksternów. 6 Sierpnia 14, pralnia 2498-3

Studenta lub gimnazysty do udzielenia polskiego poszukuje się. Oferty sub. „Student” do Rozwoju. 2497-1

Bugetowa wykwalifikowana potrzebna do sklepu rzeźniczego. Pańska 95. 2507-3

Rutynowany korepetytor student Un. Warsz przygotowa je do wszystkich klas gimnazjalnych. Zgłoszenia sub. „U. W.” 2504-1

Poszukuje inwalidy z koncepcją na handel wódek w powiecie łódzkim. Lokal, kapitał zapewniony. Szczegóły do omówienia. Oferty Rozwój pod „A. R.” 2503-3

Kasjerka energiczna, młoda z dobrymi świadectwami potrzebna. Oferty pod „Cukiernia” 2500-3

Przyjmę uczni lub uczennice na stancję z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Andrzej 60 Rybalkiewicz. 2502-5

Plac 40x60 przy ulicy Kopernika (dawniej Miłsza) jest od zaraz do wydzierżawienia. Wiadomość: Pańska 74, w biurze Związku Majstrów. 2509-5

**Zgubione dokumenty**

Król Bronisława zgubił nadkartę wydaną w Widszskiej Manufakturze. 2511-1

Gazlak Leonard zgubił bilet wolnej jazdy wydany przez Dyrekcję Kolei Elektrycznej Łódzkiej. 2501-1

**Dr. S. KANTOR**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecznictwa. Piotrkowska 144 róg, Cwana Gielicka 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6 2718

**Wszystkim do wiadomości**

Wydaje się obiady ze świeżej prowizji i na świeżem i prawdziwym maśle w Stowarzyszeniu Sług Chrześcijańsko-katolickich, ul. Piotrkowska 105, lewa oficyna i piętro. Bardzo ważne dla „słomianych”. 2722-2

**Sama młoda**

energiczna, zdolna kasjerka i ekspedjentka poszukuje odpowiedniej posady od zaraz. Na żądanie mogą złożyć kaucję. Oferty do administracji „Rozwoju” pod „W. S. 243” 2692-3

**Szafa**

lustro do sprzedania cena 100 zł. Piotrkowska 85 prawa oficyna II piętro, Holcman od 9-11 przed poł. 2708-2

**koszule**

w wielkim wyborze KOLNIERZE, KRAWATY, SKARPETKI jak również wszelkie artykuły mody męskiej. poleca K. Petersilge Piotrkowska 93. 2644

## Poważna firma zbożowa

mająca znakomitą sieć organizacyjną skupu zboża na całym terenie Województwa Lubelskiego

poszukuje na Łódź i okolice przedstawiciela do sprzedaży zboża, maki i paszy.

Dokładne oferty wraz z referencjami prosimy nadsyłać pod adresem: Związek Ekonomiczny Spółek Rolniczych Województwa Lubelskiego sp. akc. w Lublinie, gmach Hotelu Europejskiego. 2595-

## Do sprzedania

grunt pod budowę lotniska między Zgierzem a Aleksandrowem.

Wiadomość: Fabryka Mała Wieś p. Wyszogród, dyrektor Edward Jełowicki. 2587-3

## RAF JĘ (lyczko - palmowe)

oraz nasiona, których wysiew przypada na miesiąc lipiec — polecają — 2630

## Składy nasion L. Jasińskiego

prowadzone od 1870 r. w Łęczycy. Oddział w Łodzi, ul. Andrzeja 10.

**Drobne ogłoszenia**

**Kupno i sprzedaż:**

**A! A! A! M** meble po cenach niższych: sypialki, stołowe, kuchnie, szaty, łóżka, stoły, krzesła, wiedeńskie i inne sprzedaje. Przędzienieki Piotrkowska 108. 2444-9

**A! A! K** kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Płacę najlepiej. Ł. Żnik Benedykta 28, parter nieszkania 3. 2400-5

**A! N** na wypłatę pomimo stagnacji na dłuższy termin najtaniej: etami satyny, frotte alpagi, trykotina oładka, druk, Crepe de Chine. Rabaszkin. Kilińskiego 44. 2454-4

**A! N** na wypłatę! Pomimo stagnacji na dłuższy termin najtaniej: biały towar, szewrot, bostony, gabardina, pluszowe kapy, zefiry. Rabaszkin, Kilińskiego 44. 2455-4

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Sklep n rożny, Rozwadowska Nr. 38. 2478-4

**A! M** meble po cenach niższych poleca Stolarnia Orla 25. 2491-4

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwy zajne 5 gr. wśród drobnych 8 i nekrologi 20 dr. komunikaty 25 gr., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za tyraz duże litery 30 gr., najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 10 wyrazów wyraz 3 gr., Ogłoszenie zamiejscowe 0 proc. drożej zagr., 100 proc. Stronnic przed tekstem 1 w tekście podzielona na 8 łamy za tekstem 1 am. Tabełkowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne, Ogłoszenia przyjmuje się o godz. 3-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wchodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha. w Fabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.